

Jerzy Porębski,

Gra w zielone, zwykła gra,
Raz Ty wygrasz, a raz ja,
Wokół wiosna na zielono oszalała.
Dziś już nie gram w takie gry,
Wygrać możesz tylko ty,
Jeśli w banku się nie liczą czyjeś łyzy.
Ref.: My raz tam, a raz tu,
Fala pieści nas do snu,
Nie ma czasu na spacer, moja mała.
A więc proszę, otwórz drzwi,
Los nam dał te parę chwil,
Jutro znów powrócą zwykłe, szare dni.
Przeżywałem szereg lat,
Skurczył mi się wielki świat,
W każdym porcie, gdzieś, dziewczyna pozostała.
Może przyjdą takie dni,
Że pokocham którąś z nich,
Lecz na razie znikam w drogę skoro świt.
Ref.: My raz tam, my raz tu,
Fala pieści nas do snu,
Choć tęsknota za miłością pozostała.
Jeśli chowasz w sercu strach,
To już znikam, cześć, pif-paf!
Chyba, że mnie znów tu rzuci ślepy traf.
Morze weźmie, morze da,
Taka to już z morzem gra,
Jutro znów mnie będzie fala kołysała.
Może weźmie, może da,
Taka dziś w zielone gra,
Kiedy w banku jedno serce, a nie dwa.